

## **Paweł Skibiński: Tysiąclecie Polski katolickiej – zapomniana książka Oskara Haleckiego**

Oskar Halecki rozpoczyna swoją narrację od chrztu Polski, rozumianego jako chrzest władcy państwa Polan – Mieszka I w 966 roku. W przypadku Haleckiego fakt nawrócenia na katolicyzm naszego pierwszego władcy jest bardzo konsekwentnie analizowany jako podstawa dla postawienia tezy, że nie tylko państwo polskie, ale także cała nasza kultura rodzi się w wyniku spotkania się naszych przodków z chrześcijaństwem w jego zachodniej formie – pisze Paweł Skibiński w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Halecki. Ambasador Europy Środkowej”.

Profesor Oskar Halecki – jeśli nie najwybitniejszym – to z pewnością był jednym z najwybitniejszych polskich historyków w całych dziejach polskiej nauki. Przez wiele lat, a być może nawet do dnia dzisiejszego, był on najbardziej znanym i cytowanym historykiem na Zachodzie spośród nowoczesnych polskich dziejopisów.

Jeden z głównych biografów profesora – Janusz Cisek – zacytował opinię Jerzego Kłoczowskiego, wydawcy wielu publikacji Haleckiego, który powiedział, że „Polska nauka historyczna ma wobec Haleckiego dług bardzo poważny, który powinien być spłacony w niedługim czasie”. Lubelski historyk wypowiedział te słowa w 1994 roku. Od tego

czasu ukazało się wprawdzie kilka niepublikowanych wcześniej w Polsce za życia Haleckiego prac, jednak z pewnością nie udało się w pełni upowszechnić jego dorobku.

Jedno z jego ostatnich dzieł, monumentalna historia Polski zatytułowana „Tysiąclecie Polski katolickiej” nie doczekała się nigdy krajowego wznowienia. Została niemal zupełnie zapomniana przez polskie środowisko intelektualne. Mimo upływu kolejnych 30 lat od chwili wypowiedzenia tezy o intelektualnym długu wobec Haleckiego, w zakresie znajomości tej pracy zarówno polscy historycy, jak i cała polska humanistyka wciąż go nie spłaciła.

### **Z okazji obchodów milenijnych**

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy był oczywisty fakt ścisłego zakazu cenzuralnego, jakim były obłożone prace „reakcyjnego” historyka, co z pewnością do minimum ograniczyło możliwość poznania treści napisanego przez Haleckiego tomu. Drugą przyczyną zapomnienia to fakt, że synteza została opublikowana przez Haleckiego jako tom uzupełniający serii wydawniczej „Sacrum Poloniae Millennium”.

Było to wydawnictwo seryjne zainicjowane przez zajmującego się duszpasterstwem polskiej emigracji bp. Józefa Gawlinę w celu naukowego udokumentowania związków między polskością i katolicyzmem z okazji zbliżających się właśnie obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. Po śmierci bp. Gawliny opiekę nad tym wydawnictwem

sprawował kard. Stefan Wyszyński. Opracowanie Haleckiego było niejako ukoronowaniem tego ukazującego się przez kilka lat wydawnictwa.

Kilkuset stronicowa praca wydana w ponadnormatywnym formacie zajęła cały ostatni nienumerowany tom tej serii. Fakt ten sprawił, że wiele bibliotek nie potraktowało wydawnictwa Haleckiego ani jako książki, ani jako integralnego elementu serii *Sacrum Poloniae Milenium*. Spowodowało to, że dostęp do dzieła Haleckiego stał się podwójnie utrudniony.

W ten sposób naukowe podsumowanie analiz historycznych towarzyszących obchodom milenijnym nigdy tak naprawdę nie weszło do obiegu intelektualnego, nigdy nie stało się obiektem poważniejszej refleksji polskiego środowiska historycznego.

Fakt, że to Oskar Halecki był autorem takiego właśnie syntetycznego dzieła nie może nas dziwić. Nie tylko napisał on syntezę dziejów Polski z punktu widzenia ich związków z Kościołem i religią, ale także wygłosił wykład z okazji rzymskiej inauguracji obchodów milenijnych, które miały miejsce na Watykanie w styczniu 1966 roku. Profesor wygłosił ten wykład w obecności ówczesnego papieża Pawła VI. Można więc powiedzieć, że wówczas jego dzieło było cenione i bardzo prestiżowe. Warto więc przybliżyć główne założenia tej zapomnianej dziś publikacji.

## **Koncepcja syntezy Haleckiego**

„Tysiąclecie Polski katolickiej” jest próbą całościowego ujęcia dziejów Polski z punktu widzenia znaczenia dla nich czynnika religijnego i Kościoła katolickiego – począwszy od zarania istnienia polskiej wspólnoty aż do drugiej połowy XX wieku.

Oskar Halecki rozpoczyna swoją narrację od chrztu Polski, rozumianego jako chrzest władcy państwa Polan – Mieszka I w 966 roku. To nas nie dziwi, gdyż niemal wszystkie syntezy naszych narodowych dziejów wychodzą z tego samego założenia. Jednak w przypadku Haleckiego fakt nawrócenia na katolicyzm naszego pierwszego władcy jest bardzo konsekwentnie analizowany jako podstawa dla postawienia tezy, że nie tylko państwo polskie, ale także cała nasza kultura rodzi się w wyniku spotkania się naszych przodków z chrześcijaństwem w jego zachodniej formie.

Halecki prowadzi tę tezę od chrztu poprzez fakt darowizny mieszkowej dla Stolicy Świętej w postaci dokumentu *Dagome iudex*, a potem poprzez przyjęcie korony od papieża przez Bolesława Chrobrego. Następnie wskazuje na wagę kultu św. Wojciecha i znaczenie polskiej organizacji kościelnej dla wzmocnienia naszej narodowej niezależności. Podkreśla też fakt niezwykle konsekwentnej lojalności Polski wobec papieża.

Kolejny rozdział książki poświęcony został postaci św. Stanisława ze Szczepanowa. Konflikt biskupa krakowskiego z królem Bolesławem Śmiałym został przez profesora Haleckiego zinterpretowany jako katalizator szczególnego związku polskich biskupów z narodem i jego kulturą. Zamordowany przez władcę biskup w okresie rozbitcia

dzielnicowego posłużył za symbol jedności państwowej - w oparciu o legendę o zarastającym się w całość poćwiartowanym ciele męczennika.

Autor „Tysiąclecia Polski katolickiej” podkreślił rolę czynnika kościelnego i religijnego w obronie przed Tatarami podczas dewastującego najazdu w połowie XIII w. oraz w podniesieniu się ziem polskich ze zniszczeń spowodowanych przez tę inwazję. Zajął się także znaczeniem Kościoła dla rozwoju kultury polskiej - np. historiografii i muzyki.

Kolejnym aspektem, któremu profesor Halecki poświęcił wiele uwagi było znaczenie postaci królowej Jadwigi. Córka Ludwika Węgierskiego i żona Władysława Jagiełły stała się dla Haleckiego znakiem rozszerzania się katolicyzmu i polskości na Wschód. W tym kontekście zostały wybite trzy znaczące wydarzenia: ustanowienie drugiej polskiej metropolii kościelnej z siedzibą we Lwowie w XIV stuleciu, chrzest Litwy dokonany metodami pokojowymi u progu XV w., wreszcie unia brzeska w prawie 200 lat później.

Kolejnym wielkim procesem, który obserwuje Halecki w dziejach Polski ujmowanych w kontekście religijnym, było zmierzenie się przez Kościół z wyzwaniem, jakim była reformacja w naszym kraju i osiągnięcie przez katolicyzm bezkrwawego zwycięstwa w tym starciu. W tym właśnie wymiarze Oskar Halecki podkreśla wielkie znaczenie katolickiej nauki i edukacji, których symbolem były Uniwersytet Jagielloński i kolegia jezuickie.

Halecki podkreślił także, że Polska została pełnoprawnym uczestnikiem wspólnoty cywilizacyjnej i religijnej zachodniego chrześcijaństwa, o czym świadczy fakt, że od XV w. jej przedstawiciele byli istotnymi uczestnikami soborów powszechnych. Badacz zaznaczył w tym aspekcie udział Pawła Włodkowica w soborze w Konstancji oraz kard. Stanisława Hozjusza w soborze trydenckim. Wkład Polaków był bardzo ważny w sprawach takich jak właściwe rozumienie wolności religijnych czy pojęcia wojny sprawiedliwej.

Zwłaszcza w XVII stuleciu Polska stała się także dla katolicyzmu i zachodniej cywilizacji obrońcą przed naciskiem islamu, realizowanego głównie przez imperium tureckie. Symbolicznego znaczenia, zdaniem Oskara Haleckiego, nabierają wielkie bitwy polsko-tureckie, począwszy od klęski pod Cecorą poprzez Chocim, aż po wielki triumf pod Wiedniem, odniesiony przez Jana III Sobieskiego.

W dalszej części swej syntezy prof. Halecki zauważa, że Polska dopracowała się własnego modelu oświecenia – znacznie bardziej przyjaznego wobec Kościoła niż dominujący w świadomości Europejczyków model francuski.

Autor syntezy dziejów Polski katolickiej wiele uwagi poświęcił też losom narodu w XIX w. Po upadku państwa polskiego, Kościół w jego ujęciu w tym okresie towarzyszył narodowi, dzieląc z nim martyrologie, wynikającą z prześladowań potęg zaborczych skierowanych jednocześnie przeciwko polskości i katolicyzmowi. W tym aspekcie szczególnego znaczenia nabierały kasaty zakonów dokonywane przez wszystkich trzech zaborców w różnym tempie i z różnych przyczyn.

Poza tym prof. Halecki podkreślał rolę Kościoła katolickiego w wychowaniu patriotycznym Polaków, spajaniu polskiej kultury ponad podziałami zaborowymi i mobilizacji społeczeństwa polskiego.

Opisując okres dwudziestolecia międzywojennego Oskar Halecki podkreślił związek między odzyskaniem niepodległości przez Polskę, a przyspieszonym rozwojem Kościoła na naszych ziemiach – zjawisku wyjątkowym na tle ówczesnej rzeczywistości.

Opisując okres II wojny światowej Halecki zaznaczył, że ponownie mamy do czynienia ze wspólnym cierpieniem Polaków i Kościoła prześladowanych przez totalitarnych agresorów: narodowo-socjalistyczne Niemcy i komunistyczną Rosję.

W swej książce (opublikowanej przecież w połowie lat 60. XX w.), Oskar Halecki kończy swój wywód refleksją nad rzeczywistością PRL. Kościół stał się w tych warunkach koniecznym wsparciem dla narodu w jego oporze wobec sowieckiej dominacji i rodzimego komunizmu. Mieszkający na stałe w USA polski historyk dostrzegał też znaczenie opieki Kościoła nad polską emigracją. We wszystkich tych kontekstach widział kluczową rolę obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski, które uwypukliły katolickie wątki w polskiej kulturze i tożsamości zbiorowej.

### **Niewykorzystana szansa**

Nieliczne recenzje, z jakimi spotkała się książka Haleckiego, nie kryły rozczarowania. Historycy krajowi piszący pod cenzurą komunistyczną, ale też w znacznej mierze intelektualnie sformatowani przez przesąd

nowoczesności opartej na laicyzacji, podeszli do wywodu Haleckiego z lekceważącą kpina. Wielu historyków emigracyjnych było niezadowolonych z rzekomo niezbyt pogłębionego charakteru wywodu byłego wykładowcy Uniwersytetu Warszawskiego. Ludzie Kościoła także nie chcieli, czy też nie potrafili spożytkować wizji wybitnego badacza.

Zauważmy jednak, że w znacznej mierze takie podejście do syntezy Haleckiego opierało się na nieporozumieniu. Halecki starał się naszkicować wizję całego tysiąclecia dziejów polskiej wspólnoty narodowej z perspektywy niezwykłego związku, jaki spajał katolicyzm i polskość, a nie dać wyczerpujący wykład o losach dziejowych Polski.

Paradoksalnie wiele intuicji Haleckiego (choć nie potrafię powiedzieć czy dzięki lekturze „Tysiąclecia...”) wybrzmiało w wielkich katechezach na temat dziejów Polski, jakie wygłosił podczas swych pielgrzymek do naszego kraju nasz wielki rodak – papież św. Jan Paweł II. Podobna wizja Polski katolickiej w oparciu o tradycje historyczną przyświecała też rodzącej się w latach 1980-1981 „Solidarności”. O tym wszystkim oczywiście Oskar Halecki nie mógł wiedzieć, i tego nie mógł się spodziewać.

A jednak to konsekwentne i spójne ujęcie polskości jako wspólnoty historycznej rozwiniętej w oparciu o katolicyzm i związek z Rzymem pozostało jako pewna propozycja Oskara Haleckiego dla polskiej historiografii. Nikt później tak naprawdę go nie sfalsyfikował. Śmiała wizja zarysowana w „Tysiącleciu Polski katolickiej” pozostaje wciąż

zadaniem dla polskiej historiografii – zadaniem niepodjętym ani przez tych, dla których wizja Haleckiego to rzucona im rękawica, ani przez tych, dla których jest to twórcza inspiracja.

*Paweł Skibiński*

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

---

MW